

KĄTY

Pierwsze wzmianki o Kątach pojawiły się w XV wieku. Stanisław z Kątów w 1468 roku był egzekutorem testamentu Mikołaja z Podczach. W 1517 roku Mikołaj z Kątów brał udział w ustalaniu granicy między wsiami Modła i Rakowem. Natomiast w 1520 roku także Mikołaj i Wawrzyniec, obaj z Kątów świadczą w sprawie o naruszenie granicy¹.

Wśród mazowieckich rodzin ziemiańskich nazwisko Czarnowski występuje stosunkowo często. Pochodzi ono od nazw miejscowości Czarnowo lub Czarnów. Jego właściciele pieczętowali się różnymi herbami. W dokumentach źródłowych herb Łada, którym pieczętowali się Czarnowscy z Kątów, występuje już od 1450 roku, a prawa do używania tego herbu zostały potwierdzone w „Spisie Szlachty Królestwa Polskiego” z 1851 roku.

Gniazdem rodowym Czarnowskich herbu Łada była do XVIII wieku wieś Czarnowo położona na Mazowszu w dzisiejszym powiecie gostyńskim, a pod koniec XVIII wieku wieś Kąty, położona w tym samym powiecie, gdzie powstał duży majątek ziemski. W XIX wieku majątki rodziny Czarnowskich obejmowały folwarki: Słup i Waliszew oraz Kąty, Czarnów, Miany, Przylaski i Wojciechowizna.

Jednym z pierwszych znanych mi właścicieli majątku w Kątach był Jan Czarnowski, uczestnik odsieczy wiedeńskiej Jana III Sobieskiego w 1683 roku. Natomiast najbardziej znanym z rodziny Czarnowskich herbu Łada był Stanisław Jan Nepomucen (1847-1929), redaktor, dziennikarz, historyk prasy, archeolog i podróżnik.²

Na początku XIX wieku właścicielem majątku Kąty był Ignacy Czarnowski herbu Łada, syn Walentego (1766-1829) i Domiceli z Cybulskich (1780-1828). Urodził się około 1814 roku w Kątach. Miał dziewięcioro rodzeństwa: Marcelego (1804), Antoninę (1806), Franciszka (1808), Konstantego (1810 - 1813), Józefę (1812), Teofila (1816-1817), Eustachego (1818), Kassylę (1822-1823) i Marię. 8 czerwca 1843 roku w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Żychlinie ożenił się z Marianną Józefą z Goldmanów herbu Biskupiec (1825-1906), córką Karola i Karoliny z domu Wolskiej. Miał sześcioro dzieci, urodzonych w Kątach: Zdzisława Pawła (1844-1918), Władysława Roberta (1845-1910), Aleksandrę Helenę (1851-1872),

¹ Władysław Kacprzak, *Gmina Pacyna*, Skierniewice 2018.

² <https://www.sejm-wielki.pl/b/psb.3627.1>; materiały rodziny Czarnowskich

Marianę (1858-1927), Felicję Nepomucenę (1861-1937) oraz Teodozję Walerię (1863). Rodzina pielęgnowała wartości patriotyczne, obaj synowie wzięli udział w powstaniu styczniowym. Ignacy Czarnowski był ziemianinem postępowym, działał również w Towarzystwie Rolniczym w Królestwie Polskim. Według spisu z 1861 roku figurował na liście pod nr 900. Jako adres do korespondencji podawał: Kąty, poczta Gombin, powiat Gostyniński.³ Zmarł 25 września 1864 roku w Kątach.

Dobra ziemskie Kąty do 1853 roku miały różnych właścicieli i różne księgi hipoteczne. Czarnowscy skupowali je, sukcesywnie powiększając majątek. Wiem, że w 1853 roku zakupili jedyną część wsi Kąty, nie należącą do ich majątku, oznaczoną w księdze hipotecznej literą H, od Teofili z Kucharskich I v. Mierzyńskiej II v. Gorczyzewskiej.

Według specyfikacji, zamieszczonej w czasopiśmie „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” z tegoż roku majątek Czarnowskich powiększył się o:

„Dwór z drzewa w słupy postawiony, gontem kryty, w dobrym stanie
wozownia, stajnia, obora i stodoła, wszystko w jednej linii połączone z cegły surówki postawione, słomą kryte w dość dobrym stanie
szopa z drzewa w słupy postawiona słomą kryta w złym stanie
spichlerz z drzewa postawiony, częścią gontami, częścią słomą kryty, w dobrym stanie
stodoła z cegły surówki na podmurowaniu z kamienia polowego postawiona, słomą kryta w dobrym stanie
sieczkarnia częścią z drzewa, częścią z cegły surówki postawiona słomą kryta, w złym stanie
owczarnia w części z cegły surówki, w części z kamienia polnego postawiona, słomą kryta w średnim stanie
spizarnia z drzewa postawiona gontami kryta w dobrym stanie
piwnica z kamienia polowego murowana, gontami kryta, nowa
kurnik z chlewkiem z drzewa postawiony, słomą kryty, stary
kuźnia z drzewa postawiona, deskami kryta, w dobrym stanie
wiatrak, koźlak zwany z drzewa na podmurowaniu postawiony, gontami kryty w średnim stanie

³ <https://www.sejm-wielki.pl/b/3.649.75>

dom czyli czworaki z cegły surówki i kamienia postawiony, słomą kryty, w dobrym stanie

karczma z cegły surówki i kamienia polowego postawiona, słomą kryta, w średnim stanie

chałupa z cegły surówki i kamienia polnego postawiona, słomą kryta, w średnim stanie

chałupa z tegoż samego materiału w tymże stanie co i poprzednia

chałupa czyli czworaki z tegoż materiału co poprzednia

komora z drzewa w słupy postawiona, słomą kryta, w średnim stanie

chlewy z pacy postawione, słomą kryte w złym stanie

chałupa z drzewa postawiona, słomą kryta, w złym stanie

chlew z drzewa zbudowany, słomą kryty, stary, zły

spichlerek z drzewa postawiony, słomą kryty, stary

stodoła z drzewa postawiona, słomą kryta, w złym stanie

chałupa z drzewa postawiona, słomą kryta, stara, zniszczona

obórka z drzewa postawiona, kryta słomą, zniszczona, stara

stodoła z drzewa postawiona, słomą kryta, w takim stanie jak poprzednia

chałupa z drzewa postawiona, słomą kryta, stara, zniszczona

obórka z drzewa do chałupy przystawiona słomą kryta

chałupa z obórką połączona z drzewa w słupy postawione, słomą kryta

chałupa z drzewa postawiona słomą kryta, stara, zniszczona

obórka z drzewa w słupy postawiona, słomą kryta, stara

stodoła z drzewa postawiona słomą kryta, stara, zniszczona

stodoła z drzewa postawiona, słomą kryta, stara, zniszczona

chałupa z drzewa bez dachu zupełnie zniszczona na rozebranie przeznaczona

Inwentarz żywy: 12 wołów, 8 koni, 12 krów dojnych, 8 sztuk jałowizny i sprzęty gospodarskie.

Prócz tego Wojnarowski Seweryn młynarz opłaca corocznie z młyna 45, a Marcin Rzepecki mający owiec własnych 300 płaci od jednej owcy po kop. 45, na koniec Piotr Walenda i Walenty Mischczak składownicy odrabiają dworowi po 3 dni w tydzień pańszczyzny pieszo.

Gleba ziemi w jednej części pszena, a w dwóch trzecich częściach żytnia”.⁴

⁴ *Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego*. 1853, no 142

Głównym spadkobiercą Ignacego Czarnowskiego, zatem właścicielem pięciu rodowych folwarków: Kąty, Czarnów, Miany, Przyłaski i Wojciechowizna w latach 1864-1918 był Zdzisław Paweł Czarnowski. Urodził się 25 stycznia 1844 roku w Kątach. Uczestniczył w powstaniu styczniowym.

„Po śmierci Ignacego Czarnowskiego majątek Kąty z kilkoma folwarkami objął na siebie w spadku najstarszy syn Zdzisław, który od części przypadającej na matkę i siostry wypłacał odpowiedni poczet. Brata Władysława Zdzisław spłacił całkowicie. Zdzisław podówczas dwudziestokilkuletni młodzieniec, gospodarz dobry i bardzo pracowity, przy ciągłej pomocy prawniczej i finansowej stryja Marcelego, spłacał stopniowo długi hipoteczne i pomnażał swój piękny majątek rodowy. Ułatwiło to położenie bardzo korzystne w dobrej glebie w Gostyńskim, w sąsiedztwie cukrowni Model i innych, do których stałe i wielkie dostawy buraków przynosiły znaczny dochód, obok innych wytworów rolnych.”⁵

Zdzisław Czarnowski całe życie przeżył w zaborze rosyjskim. Nie ożenił się i był bezdzietny. Utrzymywał serdeczne stosunki ze swoim rodzeństwem, zwłaszcza z siostrami. Dbął zarówno o całość majątku, jak i o dobro rodziny.

„Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie na podstawie dwóch wyroków rzeczonoego Trybunału. Jednego z dnia 15 (27) Marca r. b. 1873 dział majątku ziemskiego części wsi Kąty pod Pacyną w okręgu Gostyńskim gubernji warszawskiej położonych, hipotecznie pod lit. A. B. C. E. F. G. H. uregulowanych z wyłączeniem folwarku Miany nakazującego, oraz rozporządzającego oszacowanie i sprzedaż tegoż majątku, drugiego z dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b. 1873 oszacowanie rzeczonoego majątku, przez biegłych dokonane zatwierdzającego obydwóch z powództwa Zdzisława Czarnowskiego jako współwłaściciela wsi Kątach pod Pacyną zamieszkałego przeciwko Marjji Czarnowskiej po Ignacym Czarnowskim pozostałej wdowie imieniem własnem oraz jako matce i opiekunce głównej nieletnich swych córek Marjanny, Feliksy i Teodozji w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr. 34 policyjnym (1574 hipotecznym) zamieszkałym. Wiktorowi Czarnowskiemu jako opiekunowi przydanemu rzeczonych nieletnich we wsi Waliszewie okręgu Gostyńskim gubernji warszawskiej, tudzież przeciwko Władysławowi Czarnowskiemu we wsi Goszczowicach okręgu Radomskim gubernji Radomskiej

⁵ S. J. Czarnowski „Pamiętniki. Wspomnienia z trzech stuleci XVIII, XIX, XX” zeszyt V, str. 10

zamieszkałym wydanych. Wystawia się na sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów majątek ziemski części wsi Kąty pod Pacyną w okręgu Gostyńskim gubernji warszawskiej, hipotecznie pod lit. A B. C. E. F. G. H uregulowane, których tytuł własności na imię Zdzisława Czarnowskiego, Aleksandry, Marjanny, Feliksy i Teodozji Czarnowskich jest przepisany, z wyłączeniem z pod tej sprzedaży folwarku Miany obcą własność stanowiącego. Części tych pod sprzedaż przychodzących składających się:

1. Z gruntów w ogóle około włók czterdzieści siedem miary nowopolskiej, bez inwentarza żywego i martwego.
 2. Z budowli gospodarskich te części pod sprzedaż przychodzących przynależnych.
- Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 77,991 jako szacunku przez biegłych wykrytego⁶ Oczywiście zakupu dokonał Zdzisław Czarnowski i aż do śmierci rozwijał swój majątek wprowadzając nowoczesne jak na tamte czasy techniki upraw i hodowli zwierząt.

Zdzisław Czarnowski zmarł 20 maja 1918 roku, na kilka miesięcy przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę. Został pochowany na „starym” cmentarzu w Pacynie, w grobie rodzinnym.⁷ Obecnie staraniem autorki tej pracy i Instytutu Pamięci Narodowej oddział w Łodzi, pomnik ten został wpisany na listę grobów weteranów wojennych.

„Dobra Kąty w chwili śmierci Zdzisława Czarnowskiego składały się z czterech położonych w pobliżu folwarków, mających oddzielne księgi hipoteczne, o łącznej powierzchni ok. 975 ha. Największym folwarkiem były Kąty o powierzchni ok. 353 ha, następnie Czarnów o powierzchni ok. 320 ha, a pozostałe dwa folwarki były dużo mniejsze: Przyłaski ok. 114 ha oraz Miany ok. 83 ha. W dobrach Kąty występowały w 33% urodzajne grunta pszenno-buraczane, 20% stanowiły łąki z zasobami torfu, a ponadto były lasy i stawy zarybione. Zdzisław Czarnowski był bardzo dobrym gospodarzem i zamiłowanym rolnikiem. Toteż odziedziczony majątek znacznie powiększył przez kupno gruntów sąsiadującej wsi Wojciechowizna oraz zgromadził duży kapitał w postaci 4,5-procentowych listów zastawnych TKZ oraz Tow. Kredytowego m. Warszawy, których łączna wartość przekraczała wartość wszystkich czterech jego folwarków. Wybudował w Kątach w latach 80. XIX wieku

⁶ *Dziennik Warszawski*, 1873 nr 144

⁷ *Ziemianie polscy XX wieku t. 8* S. Górzyński (red.), Warszawa 2007; materiały rodziny Czarnowskich

nowy, jednopiętrowy dwór z cegły o łącznej powierzchni użytkowej ok. 293 m². Ponadto kupił w Warszawie mieszkanie przy ul. Instytutowej nr 3 (w pobliżu ul. Wiejskiej), w którym okresowo przebywał i gdzie zakończył życie.

Zdzisław Czarnowski był człowiekiem postępowym i dobrym rolnikiem. Starał się stosować najnowocześniejsze metody gospodarowania w rolnictwie. Żywo interesował się też rozwojem gospodarki rolnej w całym Królestwie Polskim, m.in. jako współorganizator i aktywny członek Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie i Związku Ziemian. Sporo czasu poświęcał również sprawom opieki społecznej i szerzenia oświaty wśród ludności wiejskiej oraz zasilął finansowo m.in. budżet gm. Pacyna. Założył w Kątach i utrzymywał do śmierci czterooddziałową polską szkołę elementarną dla dzieci pracowników swych folwarków. Jako człowiek głęboko wierzący przeznaczył duże środki na budowę nowego murowanego kościoła w Pacynie i jego wewnętrzne wyposażenie, co podaje gazeta „Zorza” z 1896 roku: „Zdzisław Czarnowski ofiarował na budowę kościoła 6 tysięcy rubli.”⁸

Dwa lata przed śmiercią, czyli w 1916 roku Zdzisław Czarnowski sporządził w Warszawie, u rejenta Zygmunta Wasiutyńskiego, bardzo szczegółowy testament, w którym przekazał dwór i folwark Kąty oraz folwark Przylaski na własność bratankowi Witoldowi Czarnowskiemu (1887-1970), synowi swego brata Władysława, a folwarki Czarnów i Miany siostrzeńcowi Teodorowi Kozłowskiemu (1886-1940), synowi swej siostry Felicji.

Około jednej trzeciej zgromadzonego kapitału w postaci 4,5-procentowych listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i 4,5-procentowych listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy o łącznej wartości ponad 350 tys. rubli Zdzisław Czarnowski ofiarował w testamencie na cele społeczne, a mianowicie:

1) 70 tys. rubli przeznaczył na „Fundusz Żelazny im. Zdzisława Czarnowskiego z Kątów” (rodzaj fundacji), którym miał prawo dysponować specjalny Komitet CTR⁹, z tym że połowa narastających corocznie odsetek powinna być skierowana na premiowanie najlepszej pracy naukowej z dziedziny teorii i praktyki gospodarstwa rolnego w języku polskim, a druga połowa odsetek powinna być przeznaczona corocznie „na stypendium dla młodzieży, która ukończywszy studia w wyższych uczelniach rolniczych na ziemiach polskich, pragnąc będzie pracować nadal naukowo

⁸ *Zorza* 1896

⁹ Centralne Towarzystwo Rolnicze

lub specjalizować się w tej gałęzi, lecz pod warunkiem, że będzie obywatelstwa polskiego i wyznania rzymskokatolickiego;

2) 5 tys. rubli przeznaczył na „Macierz Szkolną”;

3) 5 tys. rubli dla ZZ¹⁰;

4) 8 tys. rubli dla gm. Pacyna na oświatę i dobroczynność w tej gminie;

5) 1 tys. rubli na uzupełnienie wyposażenia kościoła w Pacynie (lichtarze);

6) 24 tys. rubli do podziału wśród służby dworskiej i folwarcznej. Dwie trzecie zaś z wymienionej wyżej sumy oszczędności (350 tys. rubli), tj. 233 tys. rubli, przeznaczył w testamencie tym bliskim krewnym, którzy nie otrzymali żadnych nieruchomości z jego majątku.¹¹

Wspomniane w testamencie Zdzisława lichtarze do kościoła w Pacynie wykonane były z brązu, w stylu neogotyckim, w pracowni braci Łopieńskich w Warszawie i ofiarowane kościołowi przez głównego spadkobiercę – dziedzica Kątów Witolda Czarnowskiego. W 1920 roku w prezbiterium kościoła w Pacynie została umieszczona płyta epitafijna Zdzisława Czarnowskiego z płaskorzeźbą głowy zmarłego, wykonana przez Bartłomieja Mazurka, ufundowana przez rodzinę zmarłego. Na marmurowej tablicy zamieszczony jest napis: „ś.p. Zdzisław Czarnowski, właściciel dóbr Kąty, uczestnik Powstania 1863 roku. Zmarł 20.05.1918 r. przeżywszy lat 74. Miłował Ojczyznę, pracę, zagon Ojczysty. Cześć Jego pamięci”. Płyta ta znajdowała się tam do 1945 roku. Następnie władze komunistyczne kazały ją usunąć w ramach walki ideologicznej z byłymi posiadaczami ziemskimi. W latach sześćdziesiątych rodzina Zdzisława Czarnowskiego (Jędrzej Czarnowski i jego siostry Elżbieta, Krystyna i Barbara) zainteresowały się losem tablicy ich stryja. Odnaleziono ją w jednym z pomieszczeń gospodarczych. Za zgodą ówczesnego proboszcza parafii w Pacynie została umieszczona w kruchcie kościoła, ale już nie w prezbiterium, gdyż na to była potrzebna zgoda biskupa.

Z ciekawostek prasowych z tego okresu dowiadujemy się, że:

W 1909 roku wieś Kąty nawiedziła epidemia ospy. W walkę z chorobą zaangażowani byli lekarz dworski oraz proboszcz parafii w Pacynie ksiądz Marceł Weiss. Pomimo zastosowania dostępnych wtedy środków epidemia szerzyła się w szybkim tempie.

„We wsi Kąty, powiecie gostyńskim, w guberji warszawskiej ukazała się przed miesiącem ospa naturalna i szerzy się epidemicznie. Zachorowało na tę chorobę

¹⁰ Związek Ziemiański

¹¹ *Ziemiańskie polscy XX wieku t. 8* S. Górczyński (red.), Warszawa 2007.

kilkadziesiąt osób, z których już 15 zmarło. Obecnie leży obłożnie chorych 25 osób, na jutro zaś wyznaczone są cztery pogrzeby: trojga dzieci i stangreta dworskiego. Mimo energicznej pomocy lekarza powiatowego dworu p. Czarnowskiego i proboszcza parafji Pacyna, ks. Marcelego Weissa, epidemia szerzy się dalej. Wieś Kąty leży na torfowiskach, lud żyje w warunkach niehygienicznych, grunt więc do rozwoju epidemii jest bardzo podatny. Zachodzi obawa, że ospa rozprzestrzeni się dalej.”¹²

Są też informacje na temat doposażenia kościoła w Pacynie:

„Nowo wybudowany kościół parafialny w Pacynie otrzymał w darze od właściciela dóbr: Kąty, Czarnowa, Przylask i in. pana Zdzisława Czarnowskiego, ołtarz wielki w stylu gotyckim, roboty artysty-rzeźbiarza Wincentego Bogarczyka z Warszawy. Onegdaj, po poświęceniu ołtarza i pierwszym nabożeństwie przy nim, parafjanie złożyli ofiarodawcy entuzjastyczne podziękowanie. Na uwagę zasługuje posąg Matki Boskiej Częstochowskiej dłuta wykonawcy całego ołtarza, udekorowany brylantami, które dotychczas były w posiadaniu rodu Czarnowskich”.¹³

Dobra Czarnowskich nie ucierpiały podczas I wojny światowej, przynajmniej nic mi o tym nie wiadomo. Jednakże:

„25 września 1914 roku gnany z Kutna olbrzymi „Zepelin” niemiecki dziś o godzinie 6-tej nad wieczorem spadł niedaleko folwarku Kąty. Z balonu wyszło kilku oficerów i żołnierzy, po czym jeden z oficerów wszedł na drzewo i obejrzał przez lunetę całą okolicę, a pozostali pospiesznie naprawiali zepsuty mechanizm Zepelina. Z całej okolicy z dala ludność obserwowała niepowседневne zjawisko. W pół godziny Niemcy naprawili balon i poszybowali w kierunku Gostynina”.

Zeppelin to nietypowy, pierwszy na świecie bombowiec strategiczny. Zeppeliny były prawdziwymi podniebnymi olbrzymami – miały długość od 150 do ponad 200 m (bojowy LZ-104 z 1917 roku mierzył aż 226,5 m). I chociaż poruszały się z prędkością do 125 km/h, to mogły wykonywać loty trwające nawet 24 godziny. Wypełniony gazem statek powietrzny ważył około 8 ton i mógł zabrać ponad tonę bomb. Ponadto był uzbrojony w cztery karabiny maszynowe.¹⁴

¹² *Kurjer Warszawski* 1909 nr 170

¹³ tamże

¹⁴ Włodzimierz Kaleta, *Polska Zbrojna; Łowiczanin* 1914 nr 40

W wyniku wcześniej ukazanego podziału testamentowego w 1918 roku, po śmierci Zdzisława Pawła Czarnowskiego, ostatnim właścicielem Kątów oraz folwarku Przyłaski stał się Witold Marian Kajetan Czarnowski.

Urodził się 10 marca 1887 roku w Suchedniowie w powiecie kieleckim. Był synem Władysława Roberta Antoniego (1845- 1910), powstańca z 1863 roku i Józefy Goldman herbu Biskupiec (1849-1898), bratankiem Zdzisława Czarnowskiego, po którym odziedziczył majątek Kąty. Miał dwie siostry: Stanisławę (1876-1928) i Teodozję (1880-1942). Witold Czarnowski ukończył szkołę elementarną w Radomiu. Do szkoły średniej uczęszczał w Płocku, z której jednak został relegowany za udział w strajku szkolnym w 1905 roku. Egzamin dojrzałości zdał 29 września 1909 roku jako ekstern w IV Gimnazjum w Krakowie. Następnie zapisał się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego studia medyczne przerwał wybuch I wojny światowej oraz choroba stryja Zdzisława, który po śmierci rodziców¹⁵ opiekował się nim i wspomagał materialnie. Wychowany w patriotycznej rodzinie Witold Czarnowski brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku jako ppor. pod lekarz. W 1926 roku ożenił się z Marią Szeliską z Ukrainy (1900-1984), córką administratora majątku Grabów koło Białej Cerkwi Stanisława Szeliskiego i Stanisławy ze Schwartzów. Miał czworo dzieci: Krystynę Marię (1927), Barbarę Teresę (1928), Jędrzeja (1930-2019) i Elżbietę Halinę (1931). Studia lekarskie formalnie ukończył 31 maja 1928 r. na Uniwersytecie Warszawskim. W tym samym roku uzyskał prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, następnie podjął pracę w Miejskim Zakładzie Położniczym św. Zofii w Warszawie, gdzie pracował do 25 czerwca 1929 roku. Pod koniec 1929 roku zrezygnował z praktyki lekarskiej i zajął się osobiście zarządzaniem majątku Kąty, gdzie zamieszkał wraz z rodziną w tzw. nowym dworze.

Nowy dwór w Kątach został zbudowany przez Zdzisława Czarnowskiego w końcu XIX wieku nieopodal starego dworu. W miejscu starego dworu pozostał duży kamień, który służył jako ławka. Był także siedzibą rodziny Czarnowskich. Dwór usytuowany był przy drodze bocznej, prowadzącej z Modela do Suserza. Od drogi poprzez park rozciągający się dookoła budynku prowadziła aleja wysadzona drzewami. Obok był park krajobrazowy o powierzchni 3,6 hektara. Od północnego zachodu i południa za obrębem parku rozciągały się pola uprawne przechodzące dalej

¹⁵ Matka Józefa zmarła 26.11.1898 r., ojciec Władysław zmarł 24.08.1910 r.,

w łąki. Budynek był murowany z cegły na wysokim cokole ceglany z nieznacznym użyciem kamienia narzutowego z posadzką, tynkowany. Posiadał taras od strony zachodniej dookoła obwiedziony dekoracyjną balustradą żeliwną o geometryczno-roślinnych wzorach, dzieloną ośmiokątnymi filarkami. W piwnicy było sklepienie kolebkowe, w pokojach od zachodu sufity z fasetami o dekoracyjnych elementach wolic oczek i fryzu roślinno-kwiatowego, pozostałe stropy belkowe z podsufitką.¹⁶

Bardzo ciepłe wspomnienie o domu swego dzieciństwa pozostawiły dzieci Witolda Czarnowskiego. „Dwór znajdował się w parku w stylu angielskim o powierzchni siedem hektarów, otoczony kamiennym murem z bramą wjazdową od strony północnej. Park podzielony był alejami ze strzyżonych grabów przebiegającymi w kształcie krzyża i dzielącymi obszar ogrodu na część warzywną i parkową. Dwór otaczały drzewa ozdobne i krzewy posadzone w grupach oraz gazony otoczone szpalerami ligustru. Na wiosnę z okien na piętrze roztaczał się piękny widok na dywan kwitnących bzów i innych krzewów. Do dworu wchodziło się od frontu poprzez ganek wyłożony białym marmurem i duży hol do pokoju kredensowego, z którego prowadziły drzwi do stołowego pokoju, schody do pokoi gościnnych na piętrze i schody do suteryn.

Pokój stołowy był w centrum domu, po prawej stronie znajdowały się pokoje rodziców i dzieci, a po lewej duży salon, salonik i pokój biblioteczny. W pokoju stołowym były meble dębowe, dwa kredensy wmurowane w ścianę z drzwiami rzeźbionymi w grona winogron wśród liści, stół owalny rozkładany, dwa trema w rogach pokoju. Nad stołem wisiała ozdobna lampa naftowa. Pod oknami stały ozdobne rośliny w kwietnikach. Pozostałe pokoje były starannie umeblowane stylowymi meblami. W recepcyjnych pokojach znajdowały się piękne posadzki układane we wzory z czarnego i jasnego dębu.

Nasze dzieciństwo do czerwca 1940 roku upływało w Kątach. Ojciec Witold Czarnowski doktor medycyny ożenił się w 1926 roku z Marią Szeliską. Mama urodziła się na Ukrainie, gdzie jej ojciec Stanisław Szeliski administrował majątkiem Grabów, w okolicach Białej Cerkwi.

¹⁶ *Biała Karta WMKZ*, K. Łukasik, grudzień 1981 rok

W 1917 roku rodzina powróciła do Polski i zamieszkała w Warszawie. Początkowo rodzice nasi mieszkali w Warszawie, a w 1929 roku przenieśli się do Kątów, rodzinnego majątku ojca.

Atmosfera naszego rodzinnego domu była serdeczna i pogodna. Nasi rodzice byli z nami zawsze. Nigdy oboje nie wyjeżdżali. Ojciec zarządzał osobiście gospodarstwem, w chwilach wolnych lubił brać udział w naszych zabawach, wieczorami czytał nam książki. Dużo czasu poświęcał nam dziadek, ojciec mamy, którego bardzo kochaliśmy.

Mama organizowała życie domowe. Zawsze czuliśmy jej obecność. Ponieważ było nas czworo, sami dla siebie byliśmy niezastąpionym towarzystwem. Bawiliśmy się świetnie, a do tego służyły nam dom i park. Korzystaliśmy z dużej swobody, ale również mieliśmy egzekwowane zakazy, do których musieliśmy się dostosować.

Atrakcją były dla nas sianokosy, żniwa i dożynki, w czasie których rodzice otrzymywali od pracowników wieńce, które potem ozdabiały przez cały rok hol. W okresie Bożego Narodzenia dzieci i dorośli spędzali wieczory robiąc z bibułki, papieru, wydmuszek i słomki zabawki na choinkę. Ojciec nie lubił szklanych ozdób. W dzień wigilii w stołowym pokoju stawiano snop zboża. Emocje dzieci sięgały zenitu, gdy uczestnicząc w wili oczekiwali na św. Mikołaja, który zjawiał się po zakończeniu kolacji. Gdy nas wyprawiano, żeby przewietrzyć pokój, w stołowym pojawiała się choinka sięgająca sufitu, pięknie ubrana, oświetlona świeczkami, a pod nią prezenty.

W Nowy Rok przed gankiem ustawiali się fornale strzelając z batów, a rodzice przyjmowali życzenia i zapraszali na poczęstunek. Na Wielkanoc braliśmy udział w malowaniu pisanek. Stół wielkanocny był ubrany żółtymi różami z oranżerii i bukietkami fiołków.

Bardzo uroczyście obchodziliśmy imieniny mamy. Krzesło mamy, którego oparcie było wyplatane z rafii, ubieraliśmy kwiatami tak, że mama nie mogła się oprzeć i wręczaliśmy osobiście przygotowane prezenty. Urodziny dzieci były świętowane uroczyście. Piliśmy czekoladę z pianką ze starych błękitnożółtych filiżanek.

Wielką atrakcją dla dzieci były przyjazdy gości oraz polowania urządzane co dwa lata z udziałem sąsiadów, zakończone kolacją i brydżem.

Uczyliśmy się w domu. Uczyły nas zawodowe nauczycielki polecane przez naszą krewną Panią Janinę Gartkiewicz, kierowniczkę szkoły powszechnej w

Warszawie. W tejże szkole pod koniec roku szkolnego zdawaliśmy egzamin, który stanowił podstawę przejścia do następnej klasy. Nauka w domu była prowadzona systematycznie. Był wyznaczony czas na zajęcia lekcyjne i czas na odrabianie lekcji. W czasie wolnym bawiliśmy się świetnie w domu lub parku zależnie od pory roku i pogody.

Mama brała udział w różnych pracach domowych. Nas również zachęcała do pomocy np. w lecie podlewaliśmy kwiaty, braliśmy udział w zbieraniu owoców, wrywaniu chwastów. Mieliśmy wyznaczone małe ogródki, które sami pielęgnowaliśmy. Mama za dobrą pracę wyznaczała nagrody. Byliśmy zobowiązani do utrzymania pewnego porządku w naszych zabawkach i książkach oraz siania własnego łóżka. Dzieci miały określoną godzinę wstawania i chodzenia spać. W domu były dwa psy i kot, które cieszyły się naszą wielką sympatią. Szczególnie kochaliśmy dużego owczarka podhalańskiego Groma i kotkę Burcię. Zwierzęta brały udział w naszych zabawach, ale nie wolno było ich męczyć i dokuczać im. Opiekowaliśmy się również zwierzętami, które przypadkowo trafiły do naszego domu. Odchowaliśmy przy pomocy rodziców małą sowę, która wypadła z gniazda i bociana.

Nasi rodzice prowadzili skromne życie i inwestowali intensywnie w rozwój gospodarstwa. Byli praktykującymi katolikami. Ojciec był kolatorem miejscowego kościoła w Pacynie. Razem z rodzicami braliśmy udział w niedzielnych nabożeństwach, a w maju w nabożeństwach majowych pod krzyżem stojącym we wsi. Zostaliśmy ochrzczeni wszyscy czworo przez proboszcza naszej parafii księdza Stanisława Zawadzkiego. Chrzest odbył się w 1935 roku w dużym salonie naszego domu, a dzieci same odpowiadały na pytania księdza. Uroczystość ta zgromadziła całą rodzinę i przyjaciół rodziców. W wychowaniu dzieci rodzice stawiali sobie określone cele. Chcieli nas nauczyć odpowiedzialności za własne życie. Uważali, że ważniejszy jest charakter człowieka i to kim jest, niż to co posiada. Byliśmy wychowani w atmosferze przyjaźni i miłości.

Dnia 26 sierpnia 1939 roku ojciec jako lekarz oficer rezerwy został powołany do wojska. W czerwcu 1940 roku zostaliśmy z mamą i babcią Stanisławą Szeliską wysiedleni przez Niemców i wywiezieni do tzw. Generalnej Guberni. Nasz dziadek Stanisław Szeliski już wtedy nie żył. Zmarł w maju 1940 roku. Został pochowany w grobie rodzinnym Czarnowskich. Pogrzeb odbył się w Pacynie bez udziału księdza, gdyż ks. Stanisław Zawadzki był aresztowany przez Niemców i zmarł w obozie w Dachau w 1940 roku. Ojciec nasz dostał się do niewoli niemieckiej po kapitulacji w

dniu 6.10.1939 roku Grupy Operacyjnej „Polesie” generała F. Kleeberga pod Kockiem. Ojciec więziony był w Oflagu II B w Arnswalde. Opuszczając Kąty mieliśmy 12, 11, 10 i 9 lat. Do domu w Kątach nie powróciliśmy już nigdy. Z domu wynieśliśmy wspomnienia szczęśliwego dzieciństwa, silne poczucie więzi rodzinnych i zasady, które ukształtowały nasze późniejsze życie. Wspomnienia te napisaliśmy, by wyrazić wdzięczność rodzicom za to, co od nich otrzymaliśmy. W okresie powojennym dwór początkowo wykorzystywany na świetlicę i mieszkania, potem opuszczony uległ całkowitej dewastacji. Zniszczone zostały zabudowania gospodarcze i park.”¹⁷

W 1925 roku folwark i wieś, należące do Witolda Czarnowskiego, liczyły 135 mieszkańców. Rok 1926 był bardzo mokry, co przełożyło się na plony. Była klęska nieurodzaju, dotyczyło to zwłaszcza ziem leżących nad rzeką Słudwią i Przysową. Właśnie wtedy „z inicjatywy dziedzica, Walerego Janowskiego, z majątku Długie i właściciela folwarku Kąty, Witolda Czarnowskiego, założono Spółkę Wodną. Miała za zadanie uregulować obie rzeki, co umożliwiłoby przeprowadzenie melioracji ziem leżących w zlewisku tych rzek. Do tego czasu tereny łąk nad rzekami były wykorzystywane w zależności od pogody. Melioracja przyniosła dużo dobrego. Chłopi zaczęli intensywniej wykorzystywać łąki. Zaczęto wyrabiać torf jako opał do mieszkań. Ze wspomnień wiadomo, iż wykupywano kawałek łąki, na pręty. Była to miara długości równa w przybliżeniu 0,5 metra. W czasie wolnym od pracy w polu, zbierano się, by uzupełnić zapasy opału na zimę. Wykopany torf formowano w cegły i suszono na miejscu. Po wysuszeniu, gdy torf był lżejszy, przewożono go do miejsca zamieszkania. W owym czasie nie zwracano uwagi na ekosystem. W suchych latach bagna te były rezerwuarem wody, gdy była potrzebna.”¹⁸

Chcąc być dobrym gospodarzem Witold Czarnowski uzupełniał wykształcenie rolnicze. W latach 1927-1930 ukończył Kurs Rolniczy wyższego stopnia im. Stanisława Staszica.

W majątku Kąty prowadzony był chów bydła w cyklu zamkniętym rasy nizinnej czarno-białej przez sprowadzanie rasowych buhajów oraz selekcję stada, jak również indywidualne żywienie paszami treściwymi według zaleceń kontrolerów użytkowości. Osiągnano coraz lepsze wyniki produkcyjne. Mleko było wysyłane za

¹⁷ Krystyna, Barbara, Jędrzej i Elżbieta Czarnowscy, *Wspomnienia rodzinne, Wiadomości ziemiańskie* jesień 2007 r..

¹⁸ Władysław Kacprzak, *Gmina Pacyna*, Skierniewice 2018.

pośrednictwem Spółdzielni Mleczarskiej w Żychlinie do firmy „Agril” w Warszawie. Został też opracowany plan melioracji gruntów. W latach 1937-1938 na gruntach słabych założono 30 ha lasu sosnowego. W produkcji polowej wiodące były uprawy przemysłowe: buraki cukrowe i rzepak, które stanowiły ok. 70 ha, tj. 20% gleb odpowiedniej klasy. Na pozostałym areale przeważała produkcja zbożowa oraz uprawa roślin pastewnych przeznaczonych na wyżywienie inwentarza.¹⁹

W obliczu zbliżającej się II wojny światowej Witold Czarnowski 26 sierpnia 1939 roku został powołany do wojska z przydziałem do Modlina. Jako ppor. lekarz uczestniczył w wojnie obronnej, najpierw w składzie Armii „Modlin”, a następnie w Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Po bitwie pod Kockiem 6 października 1939 roku został wzięty do niewoli niemieckiej. Przez kilkanaście dni był więziony w przejściowym obozie jenieckim w Kielcach, następnie został przewieziony do Oflagu IIB w Arnswalde²⁰.

W tym czasie, zwłaszcza podczas bitwy nad Bzurą, przez jego majątek przechodziły fale uchodźców cywilnych oraz formacje wojskowe, głównie Armii „Pomorze”. W drugim tygodniu wojny dwór w Kątach został zajęty przez polowy szpital wojskowy, który po zakończeniu działań wojennych został ewakuowany.

Został zwolniony, wraz z grupą internowanych lekarzy, w maju 1940 roku. Do Kątów nie mógł powrócić, ponieważ w październiku 1939 roku zarząd nad majątkiem przejęły władze okupacyjne, a jego rodzina: żona z czworgiem nieletnich dzieci i matką w czerwcu 1940 roku została przez Niemców wysiedlona. Po kilkudniowym przetrzymywaniu ich w obozie przejściowym, znajdującym się w halach nieczynnej fabryki włókienniczej w Łodzi, wywieziono Czarnowskich do Łukowa. Tam wysiedlonym udzieliła pomocy Rada Główna Opiekuńcza. Dzięki jej pomocy rodziny wysiedlonych przeniesiono do Warszawy. Tam Witold Czarnowski spotkał się ze swoją rodziną. W Warszawie młodsze dzieci kontynuowały naukę w szkole powszechnej, a starsze na kompletach tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej. Witold Czarnowski podjął pracę lekarza w Kasie Chorych, zastępując urlopowanych lekarzy, prowadził też indywidualną praktykę, a od 1 kwietnia 1943 roku do 19 stycznia 1945 roku był lekarzem w Radzie Głównej Opiekuńczej. W czasie Powstania Warszawskiego udzielał pomocy ludności cywilnej i rannym powstańcom. Po upadku powstania udało mu się wraz z żoną i najstarszą córką wydostać z obozu

¹⁹ *Ziemiańskie polscy XX wieku t. 8* S. Górzyński (red.), Warszawa 2007.

²⁰ polska nazwa miejscowości - Choszczno

przejściowego w Pruszkowie i połączyć z trójką młodszych dzieci, które przebywały w tym czasie u krewnych Roszkowskich, właścicieli majątku Chociwek w powiecie rawsko-mazowieckim.²¹

Jego majątek Kąty w drugiej połowie stycznia 1945 roku został przejęty przez komunistyczne władze polskie i rozparcelowany. Część tzw. resztówkę obejmującą zabudowania i park przekazano gminie Pacyna, która we dworze zorganizowała świetlicę gminną i mieszkania prywatne. Brak należytej opieki i konserwacji spowodował, że po upływie 40 lat dwór popadł w całkowitą ruinę, a zabudowania gospodarcze i park przestały istnieć.

Przepisy prawne wydane przez władze komunistyczne zabraniały byłym właścicielom majątków mieszkać na terenie powiatu, w którym znajdowały się ich posiadłości. Witold Czarnowski zamieszkał w sąsiednim pow. kutnowskim, w mieście Żychlin, odległym zaledwie o 10 km od Kątów. Tam od 20 kwietnia 1945 roku podjął pracę jako lekarz domowy w Ubezpieczalni Społecznej w Ośrodku Zdrowia w Żychlinie. Okresowo pracował w przychodni lekarskiej Cukrowni w Dobrzelinie oraz prowadził prywatną praktykę lekarską. W tym okresie uczestniczył wielokrotnie w doksztalających kursach lekarskich, uzupełniając swoją wiedzę. Mieszkając przez 20 lat w Żychlinie cieszył się ogólnym poważaniem, a przedwojenni pracownicy Kątów wielokrotnie korzystali z jego pomocy lekarskiej. Żona pracowała jako higienistka szkolna. Witold Czarnowski ostatnie lata życia spędził z żoną w Warszawie, gdzie zmarł 2 stycznia 1970 roku, został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim²².

Będąc patriotą i człowiekiem wykształconym Witold Czarnowski zadbał o wykształcenie dzieci.

Krystyna Maria urodzona w 1927 roku w Warszawie jest absolwentką psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, emerytowaną długoletnią pracownicą Biblioteki Narodowej w Warszawie i Instytutu Transportu Samochodowego.

Barbara Teresa urodzona w 1928 roku w Warszawie ukończyła Akademię Medyczną w Warszawie. Jest emerytowaną ordynatorką Szpitala Gruźlicy i Chorób Płuc dla Dzieci w Otwocku, była działaczką NSZZ Solidarność, radną Rady Powiatu Otwockiego kadencji 1998-2002.

²¹ *Ziemiańscy polscy XX wieku t. 8* S. Górzyński (red.), Warszawa 2007; materiały rodziny

Czarnowskich

²² tamże

Jędrzej Zdzisław urodzony w 1930 roku w Warszawie, był mgr inż. Wydziału Rolnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, wieloletnim dyrektorem i pracownikiem Państwowych Gospodarstw Rolnych na Warmii i Mazurach. Popularyzatorem narciarstwa nizinnego na Podlasiu, brał udział w wyczynowych zawodach jeździeckich odnosząc wiele sukcesów. Na emeryturze prowadził Ośrodek Narciarstwa Śladowego w Dziemkowie k. Białegostoku. Zmarł 4 lutego 2019 roku, pochowany został na cmentarzu w Choroszczynie.

Elżbieta Halina urodzona w 1931 roku w Warszawie, ukończyła Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie ze stopniem dr nauk technicznych. Jest długoletnim emerytowanym pracownikiem naukowym w Instytucie Żywności i Żywienia.²³

W chwili obecnej z budynków dworskich w Kątach zachowały się ruiny dworu i spichlerza. Teren parku i ruin należą obecnie do osób prywatnych.

W wyniku melioracji poziom wód gruntowych się opuścił. Miejsca te opuściło ptactwo i inne chronione zwierzęta. W latach 70. i 80. XX w. planowano utworzyć zbiornik retencyjny na wypadek suszy. Projekt ten nie doczekał się realizacji. Obecnie od kilkunastu lat na tym terenie utworzono teren chroniony Natura 2000.

²³ tamże.